

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonparelony mk. 90 — na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz harmonowy mk. 125 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wiersz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi Z odnośnieniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Siankiewicza 3, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

SOSNOWIEC

„Kino-OAZA“

Wielki świąteczny program. Od wtorku 20 bm. w 2 serjach.

Buffalo i Bill

1. Kradzież planów aeroplanów.
 2. W sieciach awanturcy.
 3. Walka pilota Buffala i wywiadowcy Billo.
 4. W obliczu śmierci.
 5. Pochwylenie małego Kaźla.
 6. Podstępna ucieczka.
- Wspaniała gra, niewidziana do tychczas wystawa.

SFINKS

od 19-go do 26 go grudnia

Świąteczny program! Dla młodzieży dozwolony.

Bob Johnson Pogromca Cyrku

- atrakcyjny obraz cyrkowy w 6 cz.
- I Skradzione papiery.
 - II Katastrofa na morzu.
 - III Pogromca w niebezpieczeństwie
 - IV Walka z dzikimi zwierzętami
 - V Tragedja cyrkowa.
 - VI Śmiertelny zamach na Johnson.

KINO „ZACISZE“

Wielki film awanturczo-sensacyjny na tle życia cygańskiego p. d.

Zmierzch kariery Paolo de Caspado

— czyli —

Za dawne winy...

Cyrkowy dramat w 6 cz.

BĘDZIN

Kino „CORSO“

Od soboty 17 do środy 21 włącznie

Wielkie widowisko filmowe

I serja

Cud nad Wisłą

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłucne

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro

s. + p.

Antoni Urbańczyk

student Akademii Górniczej w Loeben

były legionista i ochotnik Wojsk Polskich, zasnął w Bogu opatrzony św. sakramentami dnia 20 b. m. 1921 roku o godzinie 5 rano.

Eksportacja odbędzie się 21 b. m. o godzinie 3 po południu z mieszkania przy ul. Sławkowskiej L. 9 do kościoła parafjalnego, a w dniu następnym, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 9 rano, skąd zostaną wyprowadzone zwłoki na cmentarz miejscowy.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych, znajomych i kolegów

Rodzina i bracia.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

CENY ZNIŻONE

Skład win i wódek Sz. SZOŁOWICZA

w SOSNOWCU, Modrzejowska 12

poleca na nadchodzące święta wielki wybór wódek i likierów z firm Poznańskich, Lwowskich i Bielskich oraz różnych win węgierskich.

DLA HURTOWNIKÓW DUŻY RABAT.

CENY ZNIŻONE.

GUSTAWA z LANGNERÓW i LUCJAN TOBOLSCY

mają zaszczyt zawiadomić, że ślub ich odbył się dnia 17-go b. m. w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Sojusz Waszyngtoński.

Sosnowiec, 21 grudnia.

Pierwszym z konkretnych rezultatów obrad konferencji waszyngtońskiej jest podpisanie umowy, dotyczącej oceanu Spokojnego, pomiędzy Anglią, Francją, Ameryką i Japonią.

Umowa ta, zawarta na lat 10, a oparta na zasadzie uznania istniejących dotąd interesów wszystkich państw traktujących na Pacyfiku, jest w pierwszej linii wyraźnym dowodem zanulowania przymierza anglo-japońskiego przez wciągnięcie w krąg współdziałania politycznego na Dalekim Wschodzie dwóch pozostałych mocarstw, Francji i Ameryki.

Stworzenie nowej konstelacji politycznej na gruncie spraw oceanu Spokojnego stało się jawną ko-

niecznością z chwilą wysunięcia w rozbrojeniowej propozycji Hughesa dla tonażu bojowego Anglii, Ameryki i Japonii formuły 5:5:3 i zasadniczego przyjęcia formuły tej przez Anglię i opierającą się początkowo Japonię. W tych warunkach dalsze trwanie sojuszu anglo-japońskiego stało się niemożliwością, gdyż wówczas stosunek 5:5:3 przeobraziłby się w bardzo dla Ameryki niebezpieczną dyspropozycję: 8:5.

Rozszerzenie podstaw kooperacji mocarstw na Pacyfiku przez zawarcie nowego czwórporozumienia jest pod każdym względem zwycięstwem dyplomacji amerykańskiej.

Dzięki współuczestnictwu w sojuszu Francji i Anglii,

zmniejsza się znakomicie możliwość grożącego konfliktu pomiędzy St. Zjednoczonymi a Japonją. Art. 2 umowy postanawia, że na wypadek agresywnego postępowania jednego z państw, podpisujących ugodę, inne państwa nią związane zbiorą się celem ustalenia sposobu dla uniknięcia konfliktu. Konieczność takiego arbitrażu, nie wyłączającego nawet prawdopodobieństwa zastosowania pewnych środków represyjnych względem państwa agresywnego, — jest w ten sposób zgóry przewidziana.

Wygaśnięcie ściślejszego aljansu anglo-japońskiego jest jednocześnie osiągnięciem przez Amerykę jednego z głównych celów, dla których prez. Harding zwoływał konferencję waszyngtońską. Dodajmy, że dla asekuracji od wszelkich niepożądanych niespodzianek, jakie na tle reminiscencji o dawnej przyjaźni pomiędzy Anglią a Japonją w łonie nowego sojuszu zrodziłyby się mogły, dla zapewnienia mu stałej równowagi wewnętrznej. Ameryka postarała się o przystąpienie do porozumienia

również Francji, strzegącej czujnie swego stanu posiadania na Pacyfiku i w poł. wsch. Azji.

Uгода czterech mocarstw, choć traktuje o sprawach odległych mórz i lądów, nie może pozostać bez wpływu i na układ zagadnień naszej półkuli. Podpis p. Hughesa, widniejący obok podpisów pp. Balfoura i Vivianiego oznacza bezsprzeczne pewne zbliżenie się St. Zjednoczonych do przodujących w polityce europejskiej mocarstw Francji i Anglii, co jakby zapowiada złagodzenie dotychczasowego kursu uporczywej abstynencji Ameryki do spraw europejskich.

Aczkolwiek uznać trudno, że umowa waszyngtońska usunie i zniweluje natychmiast wszystkie rozbieżności i nieporozumienia, istniejące pomiędzy podpisującymi ją mocarstwami, w każdym jednak razie nie pozostanie fakt ten bez wpływu na uśmierzanie gorączki rywalizacyjnej potęg morskich, a przez to przyczyni się w pewnej mierze do upragnionej przez wszystkich pacyfikacji świata.

B. D.

Danina państwowa.

Kto płaci i ile?

5.

Handel i przemysł.

Całości handlu i przemysłu ustawa nie traktuje łącznie, ale dzieli go na 3 kategorie: 1) przedsiębiorstwa, nie obowiązujące do publicznego składania rachunków, tudzież zajęcia osobiste; 2) towarzystwa akcyjne i 3) przemysł naftowy (spodziewany dochód z dany 1,350 milionów).

Do kategorii I-ej należą ci wszyscy, którzy płacą podatek przemysłowy od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (oczywiście z wyłączeniem spółek akcyjnych i przemysłu naftowego, jak też od zajęć osobistych (poza za wodami wolnymi, płacącymi osobną daninę w kategorii miast). Ujednostajnienie ustawodawstwa przemysłowego w Polsce nie jest dokonane, wobec czego i tu na różne powo-

lano się ustawy i różne wyznaczono stawki.

Dla b. dzielnicy rosyjskiej podstawą daniny jest wymierzony za 1920 r. zasadniczy podatek przemysłowy (obliczony według ustawy z 6 lipca 1920 r.); dla Małopolski powszechny podatek zarobkowy obliczony wraz z dodatkiem wojennym, dla b. dzielnicy pruskiej podatek procentowy, stanowiący podstawę do wymiaru dodatków samorządowych, oraz podatek od handlu domokrażnego.

W b. dzielnicy rosyjskiej najwyższe stawki naznaczone w 2 ch pierwszych kategoriach przedsiębiorstw handlowych wedle ustawy o podatku przemysłowym na przedsiębiorstwa bankierskie, kantory wymiany, lombardy i kasy pożyczkowe; mnożnik dla nich wynosi 150 w I ej kategorii i II ej 100. Dla pozostałych przed-

siębiorstw handlowych kategorii I-iej obowiązuje mnożnik 85, II-iej mnożnik 60. W dalszych kategoriach różnicy między handlem bankierskim i innym nie uczyniono, naznaczając im mnożniki: 20 dla 3-iej, 15 dla 4-iej, 5 dla 5-iej tudzież dla handlu jarmarcznego.

Mnożnik dla przedsiębiorstw przemysłowych wynosi 60 dla trzech pierwszych kategorii (I — III), 45 dla trzech następnych (IV—VII i 35 dla dwóch ostatnich (VII i VIII). Taki sam mnożnik (35) obowiązuje dla przedsiębiorstw żeglugi i dla osobistych zajęć przemysłowych.

Osoby i przedsiębiorstwa, którym podatek przemysłowy po raz pierwszy wymierzono dopiero w r. 1921, płacą daninę na podstawie podatku wymierzonego za rok 1921, przy czym w b. dzielnicy rosyjskiej zastosowuje się te same mnożniki co i dla innych płatników, w dwu innych dzielnicach, szóstą część odpowiednich mnożników.

6.

Spółki akcyjne.

Dla osób prawnych obowiązanych do publicznego składania sprawozdań (czyli spółek akcyjnych) podstawą wymiaru daniny jest ich majątek, t. j. kapitał zakładowy (akcyjny, udziałowy, składkowy i t. p.), łącznie z zapasowym i rezerwowym, wedle stanu, jaki wykaże w dniu ogłoszenia ustawy (co w najbliższych dniach nastąpi). Dla spółek handlowych i bankowych, o ile powstały przed r. 1920, obowiązuje danina w wysokości 15 proc. tego kapitału, dla wszystkich innych w wysokości 10 proc.

O ile kapitał umieszczony został w nieruchomościach, maszynach, narzędziach produkcyjnych i patentach, zostaje przy obliczeniu majątku przedsiębiorstwa wstawiona rzecz wista cena nabycia tylko w tym wypadku, jeśli nabycie nastąpiło w r. 1920 lub 1921, natomiast przy przedmiotach nabytych w latach poprzednich dokonywa się przewalutowania, mnożąc wartość nabycia przez współczynniki: 5 jeśli nabycie nastąpiło w r. 1919, 10, jeśli w 1916 — 1918, 20, jeśli przed r. 1916.

Dla spółek zagranicznych (t. j. mających siedzibę zarządu poza granicami Polski) wymierza się daninę wedle tej ilości ka-

pitału zakładowego, jaką dana spółka przeznacza do operacji na obszarze Polski.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczoraj.)

— Briand przybył do Londynu w towarzystwie ministra Louchera i szeregu rzeczoznawców. Podczas trzydniowych konferencji z Lloydem Georsem mają być opracowane podstawy całokształtu stosunków angielsko francuskich, demobilizacja Europy i kwestja wschodnia, które to podstawy będą przedmiotem obrad rady najwyższej.

— Niemiecka komisja gospodarcza i przedstawiciele związków zawodowych w Nadrenji zwrócili się telefonicznie do prezydenta Hardinga z prośbą o wycofanie koalicyjnych wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

— Senat francuski uchwalił pobór rocznika 1922.

— Na konferencji waszyngtońskiej doszło do chińsko-japońskiego porozumienia w sprawie kolei waszyngtońskiej, którą Japonja ma zwrócić Chinom w ciągu 9 miesięcy.

— W Poznaniu odbyły się wybory do rady miejskiej. Głosowało 58 procent wyborców. Najwięcej, bo połowę głosów uzyskała lista komitetu obywatelskiego. (Związek ludowo-narodowy i Stronnictwo mieszcz.)

— Do Petersburga przybyła delegacja niemieckich przemysłowców, celem rokowania z sowietami o udział Niemiec przy odbudowie rosyjskiego przemysłu.

— Między republiką władcywostocką a rep. Dalekiego Wschodu wybuchła wojna na skutek nacisku ze strony sowietów.

— W Wilnie nastąpiło uroczyste otwarcie drugiego zjazdu młodzieży akademickiej. Zjazd wysłał hołdownicze depesze do naczelnika państwa, prezydenta ministrów i marszałka sejmu, i stwierdził niezłomną wolę młodzieży w kierunku obrony ziemi polskiej.

— W ostatnich czasach szereg działaczy ukraińskich we wschodniej Małopolsce otrzymał poważniejsze kwoty od metropolity Szeptyckiego na cele agitacyjne antypolskie.

— Dr. Całnius został litewskim prezydentem ministrów.

— Petruszewycz wydał manifest do rusinów w Ameryce, aby ci wpłynęli w duchu ko-

rzystnym na Hardinga w kwestji wschodniej Małopolski.

Z Górnego Śląska.

I-szy ogólny zjazd delegatów związku b. powstańców.

(Od specjalnego korespondenta.)

Piekary, 20 grudnia.

stronna, pełna energii i inicjatywy.

Dość wspomnieć, że naprz. sekcja wychowania fizycznego liczy 24 tysiące członków!

Dochód kasowy za czas od 1 lipca do 1 grudnia b. r. wyniósł 771 tysięcy 470 marek, tyleż rozchód.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do nowych wyborów. Związek stoi obecnie przed trudnymi zadaniami. Musi mianowicie działalność swoją, niejako wojskową dotychczas, przekształcić na pokojową i społeczno-oświatową, nie przestając być jed-

Przed przystąpieniem do szczegółowego sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu, uczczono pamięć poległych powstańców przez powstanie, poczym major Laskowski odczytał sprawozdanie. Po scharakteryzowaniu warunków, wśród których powstała myśl utworzenia związku, przeszedł mówca do szczegółowego zobrazowania działalności związku i jego zarządu.

Związek powstańców założono 26 czerwca 1921 roku i liczył on w dniu narodzin około 40 ludzi. Obecnie związek liczy 18 tysięcy 630 członków, podzielonych na 374 grupy, z czego około 30 procent powstańców pozostaje przy Niemczech. Zarząd wyłonił cztery sekcje: 1) organizacyjną, 2) propagandową, 3) opieki, 4) wychowania fizycznego. Sekcja organizacyjna stworzyła mocne podstawy związku, skonsolidowała go i dała rozmach organizacji. Sekcja propagandy wydaje organ związkowców p. t. „Powstaniec”, którego wyszło dotychczas 28 numerów, urządziła cały szereg lotnych konferencji, wieców i odczytów, wysłała delegację związku do Ameryki Północnej, celem zaznajomienia tamtejszych rodaków z zadaniami i celami związku, wydała i rozpowszechniła szereg patriotycznych broszur, a wreszcie rozpisała konkurs na sztukę i pamiątki z czasów powstańczych. Sekcja opieki umieszczala bezrobotnych, opiekowała się rodzinami poległych, którym w miarę środków wypłacała wsparcia. Wreszcie sekcja wychowania fizycznego, która rozwinęła się wspaniale, dbała o rozwój fizyczny powstańców i ich rodzin, tudzież stworzyła samobronę kopalń, hut i fabryk przed napaściami ze strony Niemców. Jak więc widzimy, działalność zarządu była wszech-

Ze spraw lokatorskich.

Sosnowiec, 21 grudnia.

W roku zeszłym, mianowicie w dniu 18 grudnia ub. r., sejm przyznał na „gwiazdkę” kamienicznikom podwyżkę zasadniczego komornego oraz przełożył cały ciężar utrzymania domu na lokatorów.

Apetyty jednak panów kamieniczników przez ten czas wzrosły; obecnie rada ministrów pod naciskiem interesowanych obraduje nad ewentualnym przyznaniem nowych podwyżek i wyjęcia z pod prawa ochrony lokali handlowych i przemysłowych.

Zawrzało wśród stowarzyszeń lokatorów i wśród organizacji kupieckich; posypały się protesty, memorjały i rezolucje.

Co z tym wszystkim zrobi rada ministrów? Przypuszczać należy, że załatwi się z tą sprawą szybko, bo u nas wszystko załatwia się prędko.

Sprawa ta jednak nie tylko u nas jest aktualna.

Zbiegami okoliczności, sprawa ochrony lokatorów, zajmuje obecnie izbę francuską, której rząd przedłożył nowelę lokalo-

nakże zbrojną redutą polskości na tym, najbardziej zagrożonym przez Niemców odcinku.

Sądźmy, że po nieuniknionych w tym przejściowym okresie tarciach i zmaganiach się, związek, pozbywszy się demagogów i krzykaczy, kielszkowych, wejdzie na drogę racjonalnego rozwoju, czego mu życzyć należy z głębi serca.

Kiedy się patrzyło na salę, którą wypełniali ludzie, co stworzyli własnymi rękami Polskę na G. Śląsku, co wydobyli ją z pod sześciowiekowego pokładu ucisku i niewoli, miało się wrażenie zaiste cudu. To są ci...

I żal, niezgłębiony żal chwycił za gardło na myśl o tych, co ostają po tamtej stronie słupów granicznych. Ci co byli najdrożsi sercu...

Miejmyż nadzieję, że i oni niedługo połączą się z Macierzą. W ich oczach bowiem nadzieja ta błyszczała łzami, bezcennej, królewskiej wartości.

Niechżeż te łzy królewskie Polska ma w pamięci ciągle, ciągle...

Jan Walewski.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

22.

— Nie obwiniam panny Lucji... nie skarzę się na nią — odrzekła córka Harmanta. — Proszę jedynie, ażeby dla mnie na przyszłość nie pracowała i aby nie powazyła się nigdy pojawić w naszym mieszkaniu.

— Dlaczego?

— Ponieważ tak chce! — zawołała Marja wyniosłe.

Pani Augusta, jak wiemy, uczuwała dla Lucji tklive, macierzyńskie przywiązanie. Niezmiernie przeto bolesnym jej było to zachowanie się panny Harmant względem tej ubogiej dziewczyny.

— Mimo to wszystko — odpowiedziała grzecznie, lecz z silnym wewnętrznym postanowieniem — ja nie mogę pozostać na wydanym mi przez panią poleceniu — Wyrazy pani budzą we mnie podejrzenia względem tego dziewczęcia, w którym pokładam dotąd zupełne zaufanie, dziewczęcia, które podczas pełnienia dla mnie obowiązków ciężko ranionym został! Pani masz do niej jakąś osobistą urazę... to jasno

widzieć się daje! Mam prawo zatem nalegać o wyjawienie mi tejże... Jeżeli Lucja okazała się być niegodną mych względów, pozabawię ją takowych.

— Nie mam nic pani do powiedzenia na jej zapytanie — odpowiedziała z dumą córka milionera.

Jednocześnie gdy wymawiała powyższe wyrazy, uniosła się portjera, przysłaniająca drzwi salonu i Lucja, śmiertelnie blada, ukazała się w progu.

— Gdy kto ma odwagę spełnić niekczemność, panno Harmant! — wyrzekła głosem przerywanym z nadmiaru wzruszenia — niechaj ma męstwo dokonać to w zupełności.

Marja zerwała się, ogarnięta gwałtownym gniewem.

— Lucjo... na Bogal... wołała pani Augusta, drżąc cała.

— Och! przebac mi pani... — mówiło dziewczę błagalnie. — Stałam za portjerą z zamiarem wejścia, sądziłam, iż jesteś sama... traf dozwolił mi posłyszć wyrazy, rzucone przez pannę Harmant, oburzenie mnie ogarnęło... nie byłam panią siebie. Lżyła mnie ona, wyrażając się w sposób, który mnie mógł zbeszcześcić wobec ciebie, pani... skutkiem czego n.ogłabym stracić twe zaufanie i życzliwość, które są mi tak drogimi... po-

zbawić mnie środków zapracowania na życie! Wyrazy te dotykały mego honoru... mej uczciwości nieskalanej. Mogłabym słyszeć coś podobnego, nie stanawszy we własnej obronie? Weszłam... i oto jestem... Proszę pani panny Harmant, niechaj ci powie w mojej obecności, dlaczego żąda, abym u niej w pałacu nie pojawiła się więcej? Niech kończy swe dzieło potwarzy... słucham... i oczekuję!

— Pani! — zawołała Marja, zwracając się ku modniarce — pani w swym domu zobelżać mnie pozwalasz?

— Ja proszę o wytłumaczenie... — przerwała Lucja — to nie jest obelga. Hal zapomniałaś więc już, panno Harmant — mówiła dalej — iż przed ośmioma dniami, ty, milionerka przybywszy na szóste piętro do ubogiej robotnicy na ulicę Bourbon, błagałaś ją tamże na kłęczkach ze łzami...

— Dość! — przerwała Marja rozkazująco.

— Nie! — mówił mi wysłuchać. — Ja chcę usprawiedliwić się w oczach mej zwierchniczki, wołała córka Joanny.

— Chęć tego rozumiesz? — Nie wytrzymam tu dłużej! — krzyknęła Marja, ku drzwiom się zwracając.

Narzcżona Lucjana Labroue zastąpiła jej drogę.

— Lucjo... och! Lucjo! — jękała z przerażeniem pani Augusta.

— Pozwól mi się pani usprawiedliwić! — powtarzało dziewczę. — Mam wszelkie ku temu prawo... Potym uczynisz pani, co zechcesz. Panna Harmant nie przypomina więc sobie, iż przed ośmioma dniami padła przedemną na kolana, błagając, bym poświęciła się dla niej... Nie przypomina sobie, że ofiarowała mi wielką sumę pieniędzy, trzysta tysięcy franków, jeśli wyjadę z Paryża... A czy wiesz pani, w jakim celu to wszystko czyniła? Ponieważ jestem jej rywalką Kocha człowieka, którego ja kocham i przez którego była kochaną! Oto przyczyna jej względem mnie nienawiści! Zapytaj ją pani, czy tak nie jest?

Marja owładnięta wściekłością, darła w kawałki swą chustkę i rękawiczki.

— Jest ona zazdrosną zapamiętałą! — mówiła Lucja dalej — i zazdrość popycha ją do tego wstrętnego czynu, który potwarzą się zowie! Nol panno Harmant... stojmy naprzeciw siebie... jeśli skłamałam, zadaj mi fałsz... proszę! kochasz Lucjana Labroue... chcesz go po-

siadać za jakąbądź cenę... Nie mogąc go podbić swymi wdziękami, kupujesz go sobie... zapłacisz go swoimi milionami, a mnie nieuawidzisz dlatego, że kupując sobie jego nazwisko, nie możesz kupić i serca, które do mnie należeć nie przestanie. Powiedz, że kłamię... oskarż mnie, mów... oczekuję t-go!

— Drżyl... abym nie powiedział... — zawołała Marja, stając ze zbielełymi ustami i wzrokiem błyszczącym ponuro.

— Nie drż... nie obawiam się ciebie! Spokojna, z podniesionym czołem, oczekuję z ust twych nowej potwarzy.

— Nie obawiasz się... chcesz, ażebym mówiła?

— Chęć tego!

— A więc... niech padnie na ciebie hańba i nieszczęście, jakie mi przemocą wybierasz!

XIV

— Hańba?... nieszczęście?... — powtórzyła Lucja, słuchając jak we śnie.

— Ja znam twoje nazwisko! — zawołała Marja.

e. d. n.

DOM AGENTURO-HANDLOWY

Zenon SALSKI

BĘDZIN, ul. MALACHOWSKIEGO 38

poleca

Wyroby wódczane pomorskie firmy

H. A. WINKELHAUSEN

KONIAKI STOŁOWE i KURACYJNE, RUMY, LIKIERY i WÓDKI STAROGARDKE, POMORZANKE i GORZALKE.

WINA węg. wytrawne, deserowe i czerwone.

Miody polskie Wermout krajowy.

Kawa własnego palenia co kilka dni świeża.

Herbata w gatunkach wyborowych.

Towary kolonialne, spożywcze i delikatesy

oraz:

większe partje marmolady owocowej

— B-ci JŁOWIECKICH.

w faskach po 50 i 25 kg. zawierającą około 50 procent cukru.

rych ajenci Lejby Trockiego wzywają do przewrotu, zapowiadając jednocześnie, iż państwo nasze jest efemerydą i dni jego są policzone.

Ze tak nie jest, namacalnie stwierdzili to na sobie agitatorzy, których policja po odczytaniu weadziła do kozy, uniemożliwiając im dalsze szerzenie ogłupiania i zarazy.

Kradzieże przedświąteczne. W czasie przedświątecznym wzmógł się znacznie ruch w zawodzie złodziejskim. Złodzieje przedświąteczni kradną, gdzie i co się da.

— Z mieszkania Berka Goldmana przy ulicy Wiejskiej 10 niewiadomy złodziej skradł garnitur męski wartości 40 tys. marek.

— Z mieszkania Joska Dąbnera przy ul. Niemieckiej 3 złodzieje skradli garderobę wartości 20 tys. mk.

— Z mieszkania Ewy Komar przy ul. Staszica 36 złodzieje skradli bieliznę wartości 15 tys. marek.

— Z piwnicy Jana Pieterwasa zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 48 niewiadomy złodziej skradł kartofle wartości 8 tys. mk.

— W sklepie Antoniego Dulemby przy ulicy Wiejskiej 37 złodzieje skradli różne artykuły żywnościowe wartości 200 tysięcy marek. Sledztwo w toku.

Wypadek. W ub. niedzielę woźnica Walenty Izawczyk najechał na ulicy Kuźnica w Sosnowcu 10-letniego Józefa Odrobotę. Chłopiec uległ okaleczeniu ciała. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z teatru.

Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro, w czwartek, po raz pierwszy efektowna operetka Offenbacha „Orfeusz w piekle”. Akt pierwszy i czwarty urozmaicają specjalne tańce.

W piątek ostatnie przedstawienie przedświąteczne; graną będzie premiera najpopularniejszego dziś autora Stefana Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy”.

„Ósma żona sinobrodego” w Dąbrowie ukaże się dziś na przedstawieniu w teatrze Kometa. Będzie to zarazem istotnie przedświąteczne przedstawienie

„Szpieg Francji” w Będzinie grany będzie jutro, we czwartek.

„Sulamita” w Będzinie ukaże się po raz pierwszy w nadchodzący piątek.

Z koncertu. Urządzony w ubiegłą niedzielę staraniem komitetu gwiazdkowego w Będzinie, koncert na wigilję dla żołnierzy, powiódł się pod każdym względem znakomicie.

Sympatyczna artystka teatru sosnowieckiego, p. Z. Bonecka czarowała słuchaczy swym śpiewem, to też bisom nie było końca.

Również bez zarzutu odegrał na skrzypcach kilka utworów p. B. Mazurkiewicz.

Miłą niespodzianką urządził p. Burakiewicz, pod kierownictwem którego chóry zaledwie po kilku przygotowawczych lekcjach, śpiewały z taką tężyzną, a jednocześnie zrozumieniem rzeczy, iż wykonawców nie chciano wprost puścić ze sceny.

Niemniej udatnie popisywała się orkiestra smyczkowa 11 p. p. pod batutą p. W. Słobodziana, gdzie widać było ogrom włożonej pracy i umiłowanie zawodu

Akompanjowali p. M. Polkowska i p. Bończa Tomaszewski, którym za dyskretną współ-

pracę należą się zasłużone słowa podzięk.

Koncert ten pozostawił bardzo sympatyczne wrażenie i jest nadzieją, iż Będzin częściej będzie urządził podobne uczty artystyczne.

Skrzynka do listów.

1.

Do

Szanownej Redakcji „Iskry”.

W Nr. 242 „Iskry” ukazał się artykuł niewiadomego autora: „Karygodna rozrzutność magistratu”; ponieważ artykuł ten nie odpowiada prawdzie, proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nie prawdą jest, że niżej podpisany używa koni magistrackich na swoje prywatne potrzeby, natomiast prawdą jest, że używa koni magistrackich w sprawach służbowych, jako sędzia, na zasadzie uchwały rady miejskiej.

Skutkiem dyslokacji sądów pokoju, siedziba sądu pokoju w Czeladzi została przeniesiona do Sosnowca i zarząd miasta czynił starania, by sąd w Czeladzi utrzymał, ponieważ jednak starania te nie odniosły skutku, zarząd miasta uzyskał zarządzenie ministra sprawiedliwości, by sprawy z Czeladzi i okolic sądzone były w Czeladzi na sesjach wyjazdowych pod warunkiem, że magistrat dostarczy dla sądu lokal i konie na przywóz sądu z Sosnowca do Czeladzi i z powrotem i na tej zasadzie korzystam z koni magistrackich, a nie z grzeczności, jak pisze w swoim artykule anonimowy autor, który nie miał widać odwagi wyjawić swego nazwiska, lubo działał w złej woli.

Z poważaniem

Ryszard Herman

sędzia pokoju.

2.

Otrzymujemy list następujący:

„W poczytnym piśmie z dnia 15 grudnia b. r. Nr. 242 podali W.Panowie wykaz zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskim, które z powodu stagnacji zamknęły zakłady, względnie ograniczyły pracę, zamieszczając między innymi kopalnię naszą „Szyb Nr 34”.

Ponieważ dane, dotyczące naszej kopalni, okazują się niewłaściwe, przeto spieszymy z wyjaśnieniem co następuje:

Kopalnia „Szyb Nr 34” zatrudniała przed stagnacją 400 robotników, obecnie liczba tychże zmniejszyła się do 300, i bez przerwy jest czynna.

Powyższe dane raczą W.Panowie przyjąć łaskawie do wiadomości i sprostować w najbliższym numerze pisma.

Z poważaniem

P. Urbańczyk.

3.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jakkolwiek nigdy nie podzielałem zdania, wypowiedzianego przez p. Z. Wyżnikiewicza w umieszczonym dn. 16 grudnia b. r. w Nr. 248 „Iskry” artykule „O byt państwa”, że gdy policji nie będzie — państwo zginie, to jednak uważam, że społeczeństwo wielce jest zainteresowane w posiadaniu dobrej i kierującej się prawem policji, a przeto powinno nieść pomoc ofiarom obowiązku oraz rodzinom tych ofiar, pozostającym po śmierci ich chleboborców bez kawałka chleba i dachu nad głową, a zwłaszcza kiedy tego odmawia państwo, i wobec tego składam na ręce Sz. Pana Redaktora 10 000 marek celem doręczenia rodzi-

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25

(dawniej 8.)

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2—6 ppot.

nie posterunkowego ś. p. Bolesława Hofmana.

Z wysokim poważaniem

Jan Agapow

adwokat.

Marek 10.000 otrzymaliśmy i wręczyliśmy wdowie za pokwitowaniem.

Zagadnienie śmierci.

Warszawskie Towarzystwo Psycho Fizyczne zwraca się za naszym pośrednictwem do czytelników, szczególnie do pp. wojskowych, którym podczas ubiegłej wojny prawdopodobnie śmierć nieraz zaglądała w oczy, oraz pp. lekarzy, sióstr miłosierdzia i wszystkich innych z prośbą o nadsyłanie do towarzystwa, pod adresem jego prezesa, p. P. Szumło, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 53 m. 39 — możliwie szczegółowych i zaopatrzonych w dokładny adres i czytelny podpis odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy nie zdarzyło się im słyszeć, żeby kto dokładnie przewidział własną śmierć, ściśle oznaczając jej czas lub rodzaj i czy się to następnie sprawdziło?

2. Czy nie spotykali osób, które byłyby obdarzone darem przewidywania bliskiej śmierci innych? Jeżeli tak, to czy podobne przeczucia powstawały na podstawie jakichś tylko przez nie wyczuwalnych oznak, np. jakiegoś zapachu (odormortis) promieniowania i t. p. czy też drogą intuicji?

3. Czy nie zauważyli, będąc przy czyjejs ciężkiej chorobie, konaniu lub śmierci, żeby konający miał wizje bliskich mu, lecz nieobecnych osób żyjących lub umarłych?

4. Czy nie doświadczali sami lub nie słyszeli o wypadkach odczucia przez krewnych albo przyjaciół śmierci osoby odległej i w jaki sposób to się wyraziło?

5. O ile sami byli w sytuacji, zagrażającej życiu, np. poważnie ranieni lub chorzy i z trudem wybawieni od śmierci, jakie były ich przeżycia w chwili, poprzedzającej utratę świadomości?

6. Czy nie byli kiedy sami lub ich znajomi w stanie pozornej śmierci (letargu) i co wtedy odczuwali?

7. Czy nie udało się im poczynić jakichś ciekawych obserwacji, dotyczących się konania i chwili śmierci?

8) Czy nie mieli wogóle sposobności być świadkami jakichś zjawisk zagadkowych: jak mediumicznych, jasnowidzenia, przewidywania przyszłości i t. p.

Nadesłane odpowiedzi mogą przedstawić dla t-wa cenny materiał i dopomóż do wyjaśnienia wielu dotąd jeszcze nierozstrzygniętych zagadnień.

„Francuski” pomysł.

Sensacyjny proces Sinobrodego, Landru, który nie przestaje zajmować opinii publicznej we Francji, mimo zapadłego już wyroku, odzywa się ciągle jeszcze dość głośnym echem na łamach pism francuskich.

Oto paryski „Excelsior” podaje świeżo ciekawą i zabawną w gruncie rzeczy historię, związaną pośrednio z dzie-

katorów, co powinno być wskazówką dla naszego sejmu, nie zawsze doceniającego znaczenie tego doniosłego zagadnienia.

Kronika.

Kalendarzyk

Dziś Tomasz Ap.

Jutro Zenona

Wsch. słońca 6 m 2

Zach. 5 m 6

21
środa

BURZA W SEJMIE.

Jak doniosły telegramy. Była wielka burza w sejmie: Pan Michalski ją wywołał. Mówiąc trochę nieuprzejmie.

Naprzód w mowie półgodzinnej Chwalił zdolność swą i pracę. Lecz przy końcu w nos sejmowi Puścił nieprzyjemną racę.

Ze za mało jest ofiarny, Ze mu rzuca do nóg kłody. „To jest hańba dla kultury!” Wołał, jak Robespierre młody.

Zahuczało nagle w sejmie, Kto wiatr sieje, zbiera burzę: Posypały się przewiski, Których tutaj nie powtórze.

Trzeba było mowę przerwać I wykonać rejteradę, Ponikowski swych kolegów Zwołał zaraz na naradę.

Więc z obawy, że gabinet Może zachwiać się i pęknie, Krewki pan minister skarbu Musiał sejm przeprosić pięknie.

Pan Michalski jak wieść głosi, Pod wrażeniem tego faktu Chodzi do konserwatorium I na gwałt się uczy — taktu.

NEMO.

Sprostowanie. Sekretarjat generalny straży kresowej prosi nas o umieszczenie następującego oświadczenia:

Tow. straży kresowej prowadząc w momencie wojny pracę o charakterze plebiscytowym współdziałało z radami ludowymi, które jako reprezentacja szerokich mas ludności kresów niejednokrotnie wyrażały wolę należenia kraju tego do Polski. Z momentem ustalenia granic Rzeczypospolitej z chwilą, gdy rady ludowe zajęły się sprawami wewnętrznego życia politycznego tow. straży kresowe przestało brać udział w pracach rad ludowych. Od kwietnia r.b. od ratyfikacji traktatu ryskiego nie ma też między nimi żadnego związku. Pracę swą w dziedzinie wydawniczej, oświatowej gospodarczej i t. p. tow. prowadzi za pośrednictwem kół, istniejących we wszystkich miastach na kresach.

W sprawie piekarni. Kompetentne władze w Zagłębiu zamierzają nowo powstałe piekarnie znieść od nowego roku

a to jakoby dla dobra konsumentów.

Dziwne to doprawdy, że nasze władze w podobny sposób zamierzają przynieść ulgę ludności w nabywaniu chleba. Ogół konsumentów po skasowaniu piekarni spodziewać się nie może błogosławieństwa, gdyż kieszeniom i żołądkom konsumentów może się to dać we znaki. Czy nie pożądanoby, żeby w Zagłębiu nadal, jeżeli nie przysporzyć, to przynajmniej pozostawić obecną ilość piekarni. Konkurencja bowiem między piekarzami się wzmoże, każdy piekarz będzie się starał wypiekać chleb taniej i smaczniej.

Michał B. Związek pracowników gastronomicznych zebrał na gwiazdkę dla inwalidów 4800 mk., które złożył w naszej redakcji, zaznaczając, że od datku uchylił się jeden tylko członek, p. Rosikon, pracujący w restauracji hotelu „Wiktorja”.

Ofiarność dziatwy i nauczycielstwa. Z prawdziwym uznaniem notujemy chwalebny ofiarność naszej dziatwy robotniczej na cele publiczne. Oto i dzieci ze szkoły sieleckiej tow. „Hr. Renard” zachęczone pięknym przykładem nauczycieli złożyły 30 tys. mk. na cegiełkę wawelską, którą to kwotę, wraz z drugimi 30 tys. od personelu nauczycielskiego tejże szkoły, złożono w naszej redakcji. Oby wszystkie nasze szkoły poszły za tym przykładem!

Z życia „Sokoła”. W celu wyrobienia przodowników dla gniazd sokolich i pogłębienia metod racjonalnej gimnastyki dla starszych i młodzieży, zarząd okręgowy „Sokoła” urządził w okresie od 27 grudnia b. r. do 3 stycznia p. r. w sokolni w Sielcach dzielnicowy kurs gimnastyczny pod fachowym kierownictwem druha naczelnika dzielnicy krakowskiej. W kursie uczestniczą tylko członkowie gniazd II okręgu.

Na święta. Z komórki Chaima Granera przy ul. Dekierta 5 w Sosnowcu nieznanymi amatorzy białego mięsa na święta skradli 3 indyki wartości 12 tys. mk.

Także gwiazdka. Z mieszkania Bronisława Goleniewskiego przy ul. Aleja 17, podczas nieobecności domowników niewykryci złodzieje skradli „na gwiazdkę” garderobę wartości 300 tys. mk. Dochodzenia w toku.

Występy komunistów. Akcja komunistyczna w Zagłębiu zaczyna wkraczać na nowe tory.

Niemogąc w sferze robotniczej znaleźć zwolenników idei krzyżacko bolszewickiej, postanowili spróbować, czy nie uda im się skaptować inteligencji i w tym celu urządzają nabyte wieczory artystyczne, na któ-

jami procesu Landru, która ma być podobno autentyczna:

W zimnym, pustym pokoiku mansardowym, na poddaszu, siedzi zadumany młodzieniec. Od kilku dni jest bez zajęcia. Wszystkie zapasy prowiantów wyczerpane, z oszczędności nie ma ani śladu. Grozi mu widmo głodu.

Aby przeciąć na chwilę nic beznadziejnych rozmyślań, bierze w rękę pożyczoną przez sąsiada gazetę i czyta. Nagle zdanie jakieś uderza go tak silnie, iż powtarza je głośno: „Do tej pory proces Landru kosztował z górą milion franków!”

Miljon! Na prowadzenie śledztwa, na wykonanie ekspertyz, na wyszukanie świadków, na wysyłanie wezwań od sędziego do sędziego, na rozmaite kroki prawne, wydano z górą milion!

— Miljon milion! — powtarza nieszczęśliwiec. — To w każdym razie cośkolwiek dużo!

Brak mu słów na wyrażenie oburzenia. W najwyższym stopniu podniecony chwytając za pióro i zaczyna pisać, jakby pod nakazem jakiejś wewnętrznej siły.

Na kopercie kreśli nerwowo nazwisko prokuratora, poczym zaczyna list swój następującymi słowami:

„I ja także, panie prokuratorze, mam zamiar zabić dziesięć kobiet. Rzecz prosta, zrobię to w największej tajemnicy, lecz, rzecz prosta, również, policja wpadłszy w końcu na mój ślad, zaaresztuje mnie. I wówczas rozpocznie się śledztwo. Badania, ekspertyzy, powoływanie świadków i t. d. wszystko to będzie konieczne. Wobec tego, że ceny zupełnie nie spadają, narosnie kosztów na jakie dwa miliony. Zaproponuję panu zatem doskonały interes: Niech mi pan prokurator od razu wypłaci 50.000 franków, a ja nie zabiję tych dziesięciu kobiet! Zaoszczędzi pan w ten sposób 1.950.000 franków. W chwili, kiedy Francja tak bardzo potrzebuje pieniędzy, zdaje mi się, że bez wahania uczyni Pan zadość mojej prośbie...”

Naładowane dorożki pędziły po mieście. Wiele z nich zatrzymano. Do chwili obecnej (godz. 5 ta popoł.) opieczto wano 30 sklepów.

Odpowiedź rady ambasadorów.

Paryż, 20 grudnia.
(Tel. własny).

Rada ambasadorów doręczyła niemieckiej ambasadzie w Paryżu odpowiedź w sprawie osadnictwa Niemców w Polsce.

„W odpowiedzi zaznaczamy, że sprawa ta w myśl traktatu wersalskiego winna być uregulowana w drodze bezpośrednich rokowań polsko-niemieckich.

Skoro jednak państwa te nie mogą dojść do porozumienia, rada ambasadorów poleca rozstrzygnięcie tej kwestji p. Al-bhaneoui”.

Fundusze na walkę z epidemją w Polsce.

Warszawa, 20 grudnia.
(Przez telef.)

Min. spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie, że na walkę z epidemjami rząd czechosłowacki zadeklarował milion koron czeskich, rząd belgijski 2 tys. funtów szterlingów, a ogółem kraje należące do ligi narodów, złożyły 126 tysięcy funtów szterlingów.

Składek swych nie uiszcili dotychczas Francja i Hiszpanja.

Komisja senatu gdańskiego w Warszawie.

Warszawa, 20 grudnia.
(Przez telef.)

Bawiąca w Warszawie komisja senatu gdańskiego z senatorem Jemelowskim na czele konferowała dziś z przedstawicielami rady ministrów i min. spraw zagranicznych w sprawach związanych z wykonaniem konwencji polsko-gdańskiej.

Budżet litewski.

Wilno, 20 grudnia.
(Telegr. własny).

Do budżetu Litwy Kowieńskiej na 1922 r. wstawiono pozycję wydatków na ministerjum do spraw polskich.

Układy handlowe niemiecko-ukraińskie.

Charków, 30 grudnia.
(Telegr. wł.).

Układy handlowe pomiędzy Ukrainą sowiecką a Niemcami zbliżają się do końca i w tych dniach będzie podpisany wzajemny układ.

Żądania kontrolującej komisji.

Berlin, 20 grudnia.
(Telegr. wł.).

Komisja kontrolująca ententy zażądała od rządu niemieckiego przedstawienia jej budżetu wojskowego Niemiec na rok 1922 przed przedłożeniem go parlamentowi niemieckiemu.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 20 grudnia.
(Przez telef.).

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2975.

Funty szterlingi — 12.600.

Franki — 242.

Marki niem. — 17.

Kalendarze na rok 1922

bloczki do zdzierania, terminowe, wielkocyfrowe (biurowe), ścienne (tabliczkowe), bloczki do przekładania, kieszonkowe, informacyjne, notesowe i t. p.

Książkowe 10 odmian poleca detalicznie i hurtem.

Józef Hławski Biuro Dzienników i Ogłoszeń, oraz Skład materiałów piśmiennych

Sosnowiec, ulica 3-go Maja № 4.

Dostawy do biur z wysokim ustępstwem!

Pocztówki świąteczne i noworoczne, zurnale mód papeterje i obrazy w bardzo dużym wyborze.

Pierwszorzędna fabryka mydła

I. Cwejgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

Zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 63 do 67 proc. tłuszczu po cenie 180 mk. funt. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

KOŃCÓWKI KABLOWE

dla 4, 6, 10, 16, 25, 35, 50, 70, 95, 120 i 150 mm. kw. na składzie

Fabryka Aparatów Elektrycznych

Inżynierowie K. SZPOTAŃSKI, S. CIŚZEWSKI i S ka.

WARSZAWA - PRAGA, ul. Kałuszyńska nr. 4. Tel. 90-43.

Gmach własny.

W dniu 23 grudnia 1921 o godz. 11 stej przed południem odbędzie się na targu w Dąbrowie

sprzedaż licytacyjna 4-ch żrebaków

Pow. Komendy P. P. w Będzinie — dobrej rasy, z których najstarszy liczy 2 lata, — najmłodszy zaś 6 miesięcy.

Pow. Kom. P. P. w Będzinie.

!!! NAJKORZYSTNIEJSZE KUPNO !!!

W nowo utworzonym sklepie galanteryjnym

poleca się Sz. Klijehteli

GARNITURY, TRYKOTY, KRAWATY, FARTUCHY, SZALE, WSTAŻKI, CHUSTKI, CHUSTECZKI i t. p.

DLA KUPCÓW po cenach fabrycznych wstażki, taśmy, knoty i nici.

UWAGA! Sklep chrześcijański przy ul. Modrzejskiej nr. 43, nowy dom.

Z poważaniem STANISŁAW DUDA.

W dniu 21 grudnia r. b. o godz. 11 rano, odbędzie się na podwórzu gmachu Starostwa Będzińskiego w drodze

licytacji publicznej,

sprzedaż następujących przedmiotów:

- 1). Wałach gniady, lat 7, cena wywołania 50.000 mk.
- 2). Bryczka na żelaznych obręczach, jasna, z siedzeniami skózanymi cena wywoł. 70.000 mk.
- 3). Wóz roboczy duży „ „ 30.000 mk.
- 4). 2 szleje robocze „ „ 25.000 mk.
- 5). Jedna szleja wyjazdowa z naszelnikiem, kantarem i uzdzienią „ 20.000 mk.

Reflektujący na kupno wyżej wyszczególnionych przedmiotów, winni złożyć tytułem kaucji kwotę mk. 10.000 która zostanie natychmiast zwróconą po ukończeniu licytacji.

1-3

Precz z drożyzną!

Która z Sz. Pań pragnie mieć elegancko wykonane kostjmy i palta, a także różne futrzane żakiety według mody na rok 1922 niech pofatyguje się z materiałami do długoletniej pracowni

CH. APFELBAUM,
SOSNOWIEC, Modrzejska 15
I-sze piętro.

Księga Adresowo - Reklamowa

Zagłębia Dąbrowskiego

wychodzi w styczniu 1922 roku.

Najwyższy czas nadsyłać reklamy

Kołatąja 3 m. 7

red. Maciejowski.

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi

(Wassermann)

Przyjmuje od 9-12 i od 6-8

Panie 5-6

Sosnowiec,

ul. Modrzejska 39

II-gie piętro.

Lekarz dentysta.

Marja Bitny-Szlachta

przyjmuje od 2 do 7 po poł.
Sosnowiec, Małachowskiego 16.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Na gwiazdkę!

Wykonuje roboty grawerne solidnie. Zakład Grawerski - Pieczętarski J. Goldberga, Sosnowiec Modrzejska 18. Sklep w podwórzu. 1-2.

Wypredaż mebli dębowych, jesionowych a mianowicie: szafy, stoły, łózka, nocne szafki, biblioteczki, krzesła, komody, kolebki, półszafki kuchenne i rami. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od dnia 15 b. m. w Dąbrowie, przy ul. Ulman Nr. 35 w domu gdzie apteka. Ceny znacznie niższe. 2-2

Zaginęła karta powołania, wydana przez PKU w Będzinie na imię Józefa Gołębiowskiego. 2-3

Wypredaż obuwia męskiego po cenach niższych, Wiadomość Sosnowiec, Modrzejska 3 w oficynie na II-gim piętrze. 3-3

Okazja na gwiazdkę

Sprzedam fortepian czarny lub polсандrowy krótki z światowych firm Dębińska 11 stróż wskaze. 4-5

Hurtownia i detaliczna sprzedaż jabłek cena 47 Mk. funt. Sosnowiec w Pawilonie Związku Ogrodników. 3-3

Udzielam lekcji w zakresie niższych klas szkół średnich. Zgłoszenia pod „Nauczycielka 1020“ do administracji „Iskry“. 2-2

Kawiarnię lub sklep spożywczy kupię z mieszkaniem. Wiadomość Kołatąja 7, Nowakowski. 2-3

Stanisława Kramarczyk zgubił paszport, wydany przez władze niemieckie. 2-3

Kożuch szoferski i płaszcz do sprzedania. Sosnowiec, Czysa 31 3-3

Dom i sklep z urządzeniem i z towarami do sprzedania w dobrym punkcie Pogoń Będzińska 23. 1-1

Ważne dla piekarzy, sklepiarzy i gospodyń

codziennie świeże drożdże na święto gwarantowane (Okocimskie) na funty i łuty po cenach niskich do nabyciu u E. Datfnera Sosnowiec Modrzejska Nr. 27. 2-2

Artysta malarz Wilnianin absolutnie bez środków do życia, błęga o jakikolwiek zajęcie, łaskawe zgłoszenia do administ. „Iskry“ Sosnowiec dla artysty malarza W. 2-1

Jest do sprzedania kredens dębowy J. formierowany, Pogoń ul. Orła dom Kwiatkowskiego. 3-1

Udzielam lekcji matematyki w zakresie szkoły średniej. Oferty i zgłoszenia pod adresem: ul. Kołatąja 23 mieszkanie 6. 2-1

Brek nowy, szesnastoosobowy sprzedam Piłaudskiego 26. 2-2

Zaginęła młoda wyżlica, maści brzozej. Uprasza się zwrócić na Plac Kościuszki 1 za nagrodą do portjera. 1-1

Do sprzedania dwa łóżeczka dziecięce, łóżko, grzebieniarki zakopiańskie z drzewa ul. Kaliska 18 m 4. 2-1

Śa do sprzedania 3 beczki żelazne (ku fy) firmy Borman i Szwede ul. Marjacka 1 Polskie związki zawodowe w Pogoni. 3-1

„Garbarnia Sosnowiczanka“ ul. Wysoka Nr. 19 w Sosnowcu przyjmuje i kupuje do garbowania skóry wszelkiego rodzaju. 8-1

Ładna flinta pojedynka szesnastka bardzo dobrze bje sprzedam. Wiadomość Ciąsna 10 mieszkanie 7 od czwartej po południu. 2-2

Zdemobilizowany żoł. W. P. z 4-ro kl. wykształceniem poszukuje praktyki u rzeźnika lub piekarza. Łask. zgłoszenia do adm. „Iskry“ w Dąbrowie pod „L.L.“

Skradziono portfel na stacji w Będzinie przy wsiadaniu do pociągu w sobotę wieczorem dn. 18/XII 21 r. zawierający pieniądze, paszport wydany gminie Gołonóg na nazwisko Kozieł Zygmunt, kartę bezterminowego urlopowania wydaną przez PKU Będzin, zaświadczenie z legionów i inne ważne kwity. Pieniądze proszę zatrzymać, a papiery zwrócić za nagrodą 2000 mk. do Strzemieszyc, ul. Piaski, Zygmunt Kozieł.

Stefan Sobieski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez szwadron zapasowy Nr. 2 w Lublinie Ostrów-Komorowo, kartę zwolnienia z zaświadczeniem powstańcym i fotografią Łaskawą znalazca raczy zwrócić na posterunek Klimontów za 1000 mk. nagrody.

Polak Jakób zgubił legitymację kasy chorych, wydaną przez filję w Dąbrowie Nr. 56/0. Zwrócić w „Iskra“ Dąbrowie. 1-1

Bacznosc Amerykanie sprzedam 250 morgów ziemi na bardzo dogodnych warunkach. Oferty „Iskra“ Sosnowiec. 2-2

TELEGRAMY.

Prace komisji górnośląskich.

Katowice, 20 grudnia.
(Tel. własny).

Podsekretarz stanu Eberhardt, który przewodniczy podkomisji kolejowej, oświadczył, że prace podkomisji posuwają się szybko naprzód.

Trudności w pracy powoduje fakt, że linja kolejowa przecina linje granicy około 10 razy. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie podkomisji do spraw ubezpieczeń społecznych.

Na posiedzeniu poinformowano się wzajemnie o opinii i życzenia obydwu stron.

Sensacyjne rewizje w Warszawie.

Warszawa, 20 grudnia.
Przez telef.

Dziś od rana z polecenia wydziału aprowizacyjnego komisariatu rządowego m. Warszawy, dokonano rewizji we wszystkich magazynach konfekcyjnych w poszukiwaniu za niedozwolonymi towarami, importowanymi z zagranicy.

Chodziło tu głównie o jedwab i koronki. Właściciele sklepów ogarnęła panika. Rozpoczęło się gorączkowe ukrywanie, przenoszenie i przewożenie jedwabi do mieszkań.